

Vicarius regis. Rola arcybiskupa gnieźnieńskiego pod nieobecność króla elekcyjnego

1. Uwagi wstępne

Określenie *vicarius regis* w odniesieniu do osoby arcybiskupa gnieźnieńskiego było często używane. Po raz pierwszy tak go nazwał Władysław Jagiełło w akcie z 1411 roku¹. Wówczas król nadał arcybiskupowi Mikołajowi Kurowskiemu pełnię władzy w związku z wyprawą zbrojną poza granice Królestwa². Gdy władca był nieobecny, istniała konieczność zastąpienia go w sprawowaniu funkcji państwowych. Do 1569 roku Korona i Litwa były dwoma odrębnymi organizmami państwowymi, a więc wyjazd króla do Wielkiego Księstwa powodował jego nieobecność w Królestwie. Zastępował go wówczas prymas³. Gdy Aleksander Jagiellończyk wyjechał na Litwę w 1502 roku, by zająć się osobiście konfliktem z Moskwą, zastępował go w Koronie jego brat Fryderyk piastujący funkcję prymasa⁴. Do rzadkości natomiast należał wyjazd króla poza granice obu krajów. W wyniku unii lubelskiej Królestwo i Litwa stały się „jednym i nieróżnym ciałem”, Rzeczpospolitą Obojga Narodów⁵.

Jednak konieczność ustawowej regulacji pojawiła się wówczas, gdy na tronie polskim zasiedli królowie elekcyjni, członkowie obcych dynastii, a nawet pretendenci do zagranicznych tronów. W celu realizacji interesów dynastycznych mogli planować wyjazd poza granice Rzeczypospolitej na krótszy lub dłuższy okres.

¹ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim według źródeł archiwalnych*, t. I, Poznań 1888, s. 126–127.

² M. Kromer, *Kronika Polska*, Sanok 1857, s. 780.

³ S. Grodziski, *Stanowisko interrexu w polskiej tradycji dziejowej [w:] Leges sapere. Studia i prace dedykowane profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszczak, P. Święcicka i A. Kremer, Kraków 2008, s. 173.

⁴ J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, s. 127; por. S. Grodziski, *Stanowisko...*, s. 173.

⁵ *Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, do druku przygotowali S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 235 (dalej VC II, 1).

2. Wymóg zgody sejmu na wyjazd króla

Uprawnienie sejmu do wyrażania zgody na wyjazd monarchy poza granice kraju wzbudzało wątpliwości⁶. Wynikało to zapewne z braku obowiązku rezydowania w Rzeczypospolitej. Nie przewidywano takiego wymogu w paktach konwentach aż do czasu ogłoszenia konstytucji z 1641 roku⁷. Jedynym wyjątkiem były postanowienia paktów zawartych z arcyksięciem Maksymilianem, w których ujęto wprost obowiązek stałego rezydowania w Królestwie, przez co rozumiano Koronę i Litwę. W paktach tych wprowadzono wręcz zakaz wyjazdu w ciągu pierwszych dwóch lat po elekcji, przewidując taką możliwość w późniejszym czasie za zgodą sejmu⁸.

Za panowania Zygmunta III w 1589 roku stany sejmujące bez trudności wyraziły zgodę na spotkanie władcy z ojcem, królem Janem III, w Rewlu⁹. Warto zauważyć, że owa zgoda nie była ujęta w żadnej z uchwał sejmu *expressis verbis*¹⁰. Dopiero pod wpływem późniejszych wypadków rozgorzała dyskusja w sprawie wyjazdu króla z kraju. Szlachta stale się obawiała, że Zygmunt III opuści Rzeczypospolitą, cedując prawa do korony na Habsburgów¹¹. Sprawa zgody na wyjazd stała na obradach sejmowych w 1593 roku. Senatorowie i posłowie prosili króla, by nie opuszczał państwa. Jan Zamoyski proponował, by sprawy objęcia tronu w Szwecji załatwiono za pośrednictwem posłów. Król jednak przedłożył korespondencję ze swego ojczyźnego kraju, z której wynikało, że musi tam przybyć osobiście¹². Poszukiwano zatem podstaw prawnych do podjęcia takiej uchwały. Arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski wywiódł tę kompetencję sejmu z treści paktów konwentów: „Bo i słowa, których dołożono *in pactis: Res polonica non negligemus*, zdadzą się, że waszej królewskiej mci bronią odjazdu”¹³. Prymas, jak wynika z jego wypowiedzi, nie był jednak tego pewien. Pakta konwenta stanowiły bowiem: *Eo casu vero, serenissimus Rex, Polonicas res non negliget, ac si forte Sveciae res praesentiam eius aliquando desiderarent, ut eo sese conferre liberum sit, cum consensu omnium ordinum Regni et Magni Ducatus Lithuaniae*¹⁴. Arcybiskup Karnkowski uważał

⁶ W literaturze z reguły nie wyrażano takich wątpliwości, twierząc, że Zygmunt III miał prawo wyjechać do Szwecji tylko za zezwoleniem stanów, J.S. Bandtkie, *Dzieje narodu polskiego*, t. II, Wrocław 1833, s. 154, por. R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*; t. II, z łac. przełożył M. Gliszczynski, Petersburg 1857, s. 246. Nie było to jednak tak oczywiste, skoro szlachta w 1590 r. pisała: „Przeto odcinając szkodliwe dysputacje, jeżeli mu wolno odjechać, jeżeli nie, krótko, albo długo, na czym się sądzić nie chcemy”, *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. I: 1572–1632, cz. I: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 100 (dalej Dworzaczek I, 1).

⁷ *Volumina Legum*, t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 6 (dalej: VL).

⁸ W. Sobociński, *Pakta konwenta. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1939, s. 149.

⁹ R. Heidenstein, *Dzieje...*, s. 284; por. K. Lepszy, *Rzeczypospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego 1589–1592*, Kraków 1939, s. 36–37.

¹⁰ *Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, do druku przygotował S. Grodziski, przedm. W. Uruszczak, Warszawa 2008, s. 100–120 (dalej: VC II, 2).

¹¹ List szlachty krakowskiej w sprawie wyjazdu króla do Szwecji, Kraków, 10 maja 1592, Wojewódzkie Archiwum Państwowe – Oddział na Wawelu, księgi relacyjne grodzkie krakowskie 18, k. 1166.

¹² R. Heidenstein, *Dzieje...*, s. 318–319.

¹³ *Sentencya albo zdanie j.m. księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego S. Karnkowskiego [...] o odjeździe Króla J.M. do Szwecji na Seymie warszawskim roku pańskiego 1593* [w:] M.S. Ligęza, *Pisma*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859, s. 30.

¹⁴ VC II, 2, s. 56.

to postanowienie za niezręczne, uznał je jednak za *ius gentium*, do którego trzeba się stosować¹⁵. Na sejmie tym ostatecznie stany zgodziły się na opuszczenie Rzeczypospolitej przez króla, zobowiązując go do powrotu do dnia św. Jana (24 czerwca), a najpóźniej przed zimą i ustaniem żeglugi bałtyckiej. Jednocześnie w akcie tym zawarto gwarancje posłuszeństwa wobec monarchy¹⁶.

Sejm wyraził zgodę na wyjazd Zygmunta III jeszcze raz w 1598 roku w celu odzyskania tronu szwedzkiego. I tym razem król zagwarantował, że wróci do Rzeczypospolitej do dnia świętego Bartłomieja (24 sierpnia), a najdalej w ciągu dwóch tygodni po nim, w 1599 roku¹⁷.

Zamiary króla, aby wyjechać ponownie w 1606 roku, nie zostały zrealizowane, pomimo przedłożenia takiej propozycji na sejmikach przedsejmowych¹⁸. Uchwała sejmowa nie mogła zapaść – sejm rozszedł się bez dorobku ustawodawczego¹⁹.

3. Problematyka kompetencji arcybiskupa gnieźnieńskiego pod nieobecność króla

Prawo zwołania zgromadzeń

Prawo zwołania sejmów

W epoce jagiellońskiej podczas nieobecności króla prymas jako jego zastępca mógł zwołać sejm. Uczynił to arcybiskup Fryderyk Jagiellończyk, wyznaczając termin sejmów do Piotrkowa na 12 marca 1503 roku²⁰. Był to jednak wyjątek od zasady, że jedynym uprawnionym do zwołania obrad sejmów jest monarcha²¹. Zapewne swoboda działań prymasa Fryderyka Jagiellończyka wynikała z faktu, że był bratem królewskim²². Za panowania dwóch ostatnich Jagiellonów prerogatywa zwoływania sejmów była konsekwentnie przestrzegana. Szczególnie zapisał się w dziejach konflikt pomiędzy Zygmuntem Augustem a prymasem Mikołajem Dzierzgowskim, gdy ten ostatni zaproponował zwołanie przez siebie sejmów. Monarcha jednoznacznie zapowiedział, że „[...] nie dopuści do tego, aby bez

¹⁵ *Sentencya albo zdanie...*, s. 30.

¹⁶ „[...] stany wszystkie, odjazdu tak potrzebnego Nam pozwiliwszy i dotrzymanie Nam wiary powinno według praw posłuszeństwa [...] obwarowawszy i uiściwszy”. VC II, 2, s. 196, zgoda posłów i senatorów na wyjazd Zygmunta III do Szwecji z 15 czerwca 1593, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Varia z Biblioteki Narodowej 2/42, k. 148–149; por. H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 66.

¹⁷ „[...] pozwolili Nam na czas dojechać do Szwecyi”. VC II, 2, s. 237, por. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk (PAN) w Kórniku 289, k. 177v–179.

¹⁸ „[...] aby sam osobą swą tam do Szwecyjei na jaki czas słuszny dojechał za pozwoleniem, jako i przedtem, stanów wszystkich, i za opatrzaniem a obwarowaniem wpród bezpieczeństwa ojczyzny naszej, czego J.K.Mci [...] nie wąpi, że spólnie z drugimi pozwolicie”, Dworzaczek I,1, s. 272.

¹⁹ W. Sobieski, *Pamiętny sejm (1606)*, Kraków 1913, s. 224–225.

²⁰ VC t. I: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, do druku przygotowali S. Grodziski, I. Dwornicka i W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 117; por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, s. 128.

²¹ A. Sucheni-Grabowska, *Kilka uwag o miejscu króla w sejmach „Złotego Wieku”* [w:] *Studia z dziejów Rzeczypospolitej Szlacheckiej*, Wrocław 1988 [„Acta Universitatis Wratislaviensis No 946, Historia”, t. 66]; także W. Uruszczak, *Sejm walny koronny 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 59; por. VC II, 1, 1550 r., pkt 13, s. 24.

²² Por. S. Grodziski, *Stanowisko interrex...*, s. 173, przyp. 5.

woli jego sejm miał się odprawować²³. Jednak jeszcze w trakcie pierwszego bezkrólewia prymas Jakub Uchański utrzymywał, że może zwołać sejm za zgodą senatorów nawet za życia króla, jeśli wymagałyby tego potrzeby państwa, a monarcha postępował opieszale²⁴.

W okresie panowania królów elekcyjnych sytuacja nie uległa zmianie. Zwołanie sejm było nadal prerogatywą królewską. Punkt 7 artykułów henrykowskich nakładał jednak obowiązek zwołania sejm przed upływem dwóch lat od poprzednich obrad. Jeśli sejm został zwołany z powodu nagłych potrzeb Rzeczypospolitej, wcześniej monarcha został zobligowany do zasięgnięcia rady senatorów nieobecnych na dworze w formie deliberatoriów²⁵. W późniejszym czasie, gdy planowano zwołać sejm nadzwyczajny (ekstraordynaryjny), władca uzyskiwał upoważnienie od odbywającego się wcześniej sejm zwyczajnego w formie odrębnej uchwały²⁶. Nadal jednak ustalenie daty dziennej było niczym nie skrepowanym uprawnieniem króla²⁷.

W 1589 roku, gdy Zygmunt III przebywał w Rewlu, doszło do ataku Tatarów na południowo-wschodnie terytoria Rzeczypospolitej. Senatorowie ślali wówczas prośby o rychły powrót króla do kraju w celu zorganizowania obrony. Ten jednak odmówił, co więcej, rozważał nawet pozostanie w Szwecji²⁸. Zdobył się jedynie na pomysł zwołania sejm na 6 stycznia 1590 roku. Miał to uczynić w jego imieniu prymas Stanisław Karnkowski. Na realizację tego projektu monarcha nie uzyskał jednak zgody towarzyszących mu dostojników²⁹.

W czasie pobytu Zygmunta III w Szwecji w latach 1593–1594 doszło do próby zwołania sejm przez arcybiskupa Karnkowskiego w związku z zagrożeniem tureckim. Cesarz Rudolf II zwrócił się listownie z prośbą o pomoc ze strony Rzeczypospolitej. W szczególności cesarz zabiegał o nieprzepuszczenie Tatarów przez Rzeczpospolitą na Węgry oraz zawarcie przymierza antytureckiego. Prymas zdecydował się zwołać do Warszawy na 19 kwietnia 1594 roku „zjazd główny na kształt sejm”³⁰. Ostatecznie narada senatorów odbyła się 24 kwietnia. Kanclerz Lew Sapieha w liście do Krzysztofa Radziwiła tak przedstawiał okoliczności jego zwołania:

[...] była legacya od cesarza chrześcijańskiego do księdza arcybiskupa konwokacją jakąś złożyć umyślił i już *deliberatorias* rozpisuje, czas upatrując być z niebezpieczeństwem rzpltey *in absentia* króla Jmci zjazdu składać, czego i konstytucya broni³¹.

²³ S. Płaza, A. Sucheni-Grabowska, *Z badań nad polskim parlamentaryzmem XVI wieku*, CPH 1974, t. 26, z. 1, s. 63.

²⁴ *Ibidem*, s. 63–64.

²⁵ VC II, 1, s. 168.

²⁶ Należy pamiętać, że w czasach jagiellońskich zwołanie sejm wskutek decyzji sejm poprzedniego było prawnie dopuszczalne za aprobatą króla; S. Płaza, A. Sucheni-Grabowska, *Z badań...*, s. 65.

²⁷ H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej doby oligarchii 1652–1763. Prawo–praktyka–teoria–programy*, Poznań 1966, s. 39.

²⁸ Ten epizod był później argumentem na rzecz wypowiedzenia posłuszeństwa królowi: „Której wiadomość ta suma jest, iż Król JMć do Rewla jechać raczył z umysłem odjechania do Szwecyi i rzeczy J.K.Mci już były na okręty ułożone, mijając w Rewlu nie tylko nieuszanowanie braciej naszych, ale i krwi przelanie”. *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1590–1592*, wyd. E. Barwiński [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum* (dalej SRP), t. XXI, Kraków 1911, s. 73.

²⁹ K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 65–66.

³⁰ R. Heidenstein, *Dzieje...*, s. 321; por. L. Sapieha do J. Zamoyskiego, Międzyrzecz, 25 marca 1594, *Archiwum Domu Sapiehów*, t. I: *Listy z lat 1575–1606*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1892, s. 83 (dalej: AD Sapiehów).

³¹ L. Sapieha do K. Radziwiła, Międzyrzecz, 26 lutego 1594, AD Sapiehów, s. 81.

Pomimo prawa do zwołania senatu w wypadku niebezpieczeństwa grożącego państwu, co wynikało z postanowień konstytucji uchwalonej na sejmie w 1593 roku, arcybiskup podjął działania wykraczające poza swoje uprawnienia. Tak to zostało odczytane przez współczesnych. Zgromadzenie to nazwał sejmem Paweł Piasecki w swojej *Kronice*³². Zjazd ten rzeczywiście nosił znamiona sejmu, skoro prymas postanowił zwołać przed jego obradami sejmiki powiatowe³³. Ostatecznie doszło jedynie do zwołania konwokacji senatorów w bardzo nielicznym gronie. Jak relacjonował L. Sapieha:

[...] na tę konwokacją do Warszawy tylko dziewięć nas senatorów zjachało się było, to jest ksiądz arcybiskup Gnieźnieński (S. Karnkowski), ksiądz biskup Płocki (Wojciech Baranowski), panów wojewodów: Poznański (Hieronim Gostomski), Sędomirski (Jerzy Mniszech), Bełzki (Wojciech Giżycki), panów kasztelanów mniejszych trzech, a ja dziewiąty.

Sam autor relacji uznał ten zjazd za niewielki. Odprawiono poselstwo czausza tureckiego, sporządzono listy do cesarza, króla oraz kanclerza koronnego (hetmana Jana Zamoyskiego), wysłano również korespondencję do senatorów litewskich³⁴. W sprawie zakazu przejścia Tatarów przez terytorium Rzeczypospolitej konwokacja senatorów ustosunkowała się pozytywnie, odmówiono natomiast negocjacji w sprawie sojuszu z cesarstwem ze względu na nieobecność króla. Tylko bowiem w jego obecności mogło dojść do zawarcia przymierza o charakterze międzynarodowym³⁵.

Do sprawy zwoływania sejmu powrócono na sejmie w 1607 roku, regulując procedurę wypowiedzenia posłuszeństwa królowi. Uchwałą zagwarantowano arcybiskupowi gnieźnieńskiemu prawo do dwukrotnego upomnienia króla w wypadku naruszenia przez niego prawa pospolitego. Gdyby podjęte przez prymasa wysiłki były bezskuteczne, mógł on odwołać się do decyzji sejmu. Konstytucja ta nie rozstrzygała jasno, kto ma prawo zwołać ten sejm. Przy założeniu, że przekroczenie przez króla prawa miało dotyczyć pkt 7 artykułów henrykowskich, a więc zaniechania złożenia sejmu w ciągu dwóch lat od poprzedniego, należy przyjąć, że uprawnienie do jego zwołania uzyskiwał wówczas arcybiskup gnieźnieński³⁶. Dalej idąca interpretacja wskazuje na możliwość zwołania sejmu przez prymasa w razie każdego rażącego naruszenia prawa przez monarchę. Należy bowiem założyć, że we własnym interesie opóźniałby złożenie sejmu.

A zatem w świetle powyższych rozważań uprawnionym do zwołania sejmu był, co do zasady, władca. W czynnościach tych nie mógł go zastąpić arcybiskup gnieźnieński, chyba że monarcha w sposób rażący naruszał fundamentalne prawa Rzeczypospolitej, w tym postanowienia o obowiązku zwołania sejmu co najmniej raz na dwa lata.

Prawo zwołania senatu

Posiedzenia senatu mogły mieć różną postać. Ciało to, wywodzące się z dawnej rady królewskiej, wykonywało funkcję drugiej izby sejmu. Monarcha uzgadniał miejsce i czas planowanego sejmu, niezależnie od tego, czy był to sejm dwuletni czy zwołany z nagłej

³² P. Piasecki, *Kronika*, Kraków 1870, s. 124.

³³ J. Korytkowski, oceniając działania prymasa jako legalne i bardzo potrzebne, przyjął, że wówczas zwołany został sejm; por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, s. 127.

³⁴ L. Sapieha do K. Radziwiłła, Warszawa, 30 kwietnia 1594, AD Sapiehów, s. 88.

³⁵ R. Heidenstein, *Dzieje...*, s. 321.

³⁶ J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, s. 127.

przyczyny, chociaż – jak słusznie zauważył S. Płaza – prawnie był zobowiązany do tego jedynie w drugim przypadku³⁷. Odpowiedzi na deliberatoria nie wiązały jednak władcy, który samodzielnie decydował o dacie zwołania sejmku, zawiadamiając o terminie obrad w odrębnych listach zwanych również deliberatoryjnymi³⁸. Po zakończeniu obrad sejmku, jak również w okresie między sejmami, król odbywał narady z senatorami³⁹. Szczególnie owocne były owe *consilia*, gdy sejm rozszedł się bez podjęcia uchwał⁴⁰. Zwołanie rad senatu należało zatem do władcy. Stanisław Karnkowski utrzymywał jednak, że *primas regni convocat senatum*⁴¹. Prawo to posiadał prymas od dawna. Po potajemnym wyjeździe Henryka Walezkiego do Francji senatorowie i szlachta wielkopolska przypomniawszy Jakubowi Uchańskiemu, że jako prymas pod nieobecność monarchy powinien zwołać senat, gdy państwu grożą niebezpieczeństwa⁴². Owa *konwocacya*, o której wspomina w swojej relacji Lew Sapieha, zwołana w 1594 roku została uznana za nadużycie ze strony arcybiskupa, podjęto na niej jednak określone, wiążące postanowienia.

W istocie uchwała sejmku z 1593 roku *O pospolitym ruszeniu* przewidywała, że w wypadku nagłego wtargnięcia nieprzyjaciela w granice Rzeczypospolitej zawiadomienie prymasa o zaistniałym niebezpieczeństwie należy do hetmanów wielkich, koronnego i litewskiego. Arcybiskup powinien wówczas wezwać senatorów na naradę do Warszawy w celu ogłoszenia trzecich wici. Prymas Karnkowski inicjował jednak konwokację senatorów samodzielnie, bez stosownego wniosku hetmanów, przekroczył więc przewidziane w uchwale sejmowej uprawnienia. Gdy zatem na sejmie w 1598 roku ponownie debatowano nad reasumowaniem uchwały o uprawnieniach arcybiskupa gnieźnieńskiego podczas wyjazdu króla, sprzeciwił się temu stanowczo hetman Zamoyski. Domagał się, by prymas nie podejmował decyzji jednoosobowo, lecz z udziałem kilku wyznaczonych senatorów. Na to z kolei nie zgodził się Karnkowski. Ostatecznie nie doszło do przywrócenia mocy obowiązującej konstytucji, nadającej prymasowi prawo do zwołania senatorów na naradę w sprawie wysłuchania posłów cudzoziemskich, reasumowano natomiast uchwałę o pospolitym ruszeniu⁴³. Musi to budzić pewne zdziwienie, hetmanowi Zamoyskiemu zależało bowiem na odebraniu prymasowi pełni władzy w sprawie zwoływania senatorów na naradę. Uzyskał on więc sukces połowiczny lub też wpisano reasumację konstytucji o pospolitym ruszeniu w trakcie ucierania wbrew konkluzji⁴⁴.

³⁷ S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze” 1984, z. 110, s. 30.

³⁸ Przykładowo zawiadomienia dla senatorów o terminach sejmku i sejmików 1625, AGAD Metryka Koronna, *Libri Legationum*, t. 30, k. 246.

³⁹ Taką naradę król zwołał przykładowo w dniach 14–18 października 1588, Biblioteka PAN we Wrocławiu – Zakład Narodowy im. Ossolińskich 186/II, k. 308.

⁴⁰ Por. przykładowo J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598, Część I. Bezowocny sejm z 1597 roku*, Warszawa–Wrocław 1989, s. 111.

⁴¹ *Sentencya S. Karnkowskiego na sejmie 1593* [w:] M.S. Ligeza, *Pisma*, s. 36.

⁴² S. Płaza, *Wielkie bezkrólewia*, t. I i II [w:] *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, Kraków 1988, s. 42.

⁴³ „[...] pozwoliciem na tą konstytucją nie chciał, aż by kilka senatorów do ks. Arcybiskupa przyłączono w niej było. Na co że on też zezwolić nie chciał, nie była reasumowana konstytucja ta i tak upadła”. Zamość, 14 grudnia 1598, *Archiwum Domu Radziwiłłów*, wyd. A. Sokołowski, SRP t. VIII, Kraków 1881, s. 143 (dalej: AD Radziwiłłów); por. 1598 pkt 2, *Reasumpcyja i deklaracyja niektórych konstytucyi przeszłych*, VC II, 2, s. 237.

⁴⁴ Takie postępowanie w trakcie ucierania nie należało wówczas do wyjątków; por. H. Olszewski, *Sejm...*, s. 356–358.

Prawo zwołania sejmików i zjazdów szlacheckich

Pomimo że królowie w ciągu całego XVI wieku przypisywali sobie niepodzielną prerogatywę zwoływania sejmików i innych zjazdów szlacheckich, z praktyki funkcjonowania tych zgromadzeń wynikało, że niejednokrotnie były one zwoływane samorzutnie⁴⁵. Widoczna aktywność w tym względzie nastąpiła również w trakcie bezkrólewia. Wówczas to zwracano się także do prymasa, by zwołał zjazdy szlacheckie w województwach i ziemiach w celu podjęcia działań po ucieczce Henryka Walezego⁴⁶. Szlachta uważała także za oczywiste zwołanie zjazdów w razie groźby naruszenia swoich swobód i wolności⁴⁷. Szczególne ich natężenie nastąpiło po uchwaleniu przez sejm w 1590 roku nowego podatku – pogłównego. Oburzenie szlachty nie miało granic⁴⁸. Do akcji przeciwko tej uchwale przyłączył się arcybiskup Karnkowski, który po powrocie do Łowicza, siedziby arcybiskupów gnieźnieńskich, wystąpił z protestacją wpisaną do ksiąg grodzkich poznańskich⁴⁹. Prymas został uznany za inspiratora zjazdu szlacheckiego w Kole (10 sierpnia 1590 roku)⁵⁰. Na następnym sejmie w 1591 roku tłumaczył się ze swego postępowania, podnosząc jednak argument, że były podstawy do jego zwołania⁵¹. Należy zauważyć, że do wydarzeń tych, z udziałem prymasa, doszło w trakcie obecności króla. Nie można więc wiązać jego uprawnień do działania z funkcją *vicarii regis*. W opisanej sytuacji prymas pragnął odegrać rolę obrońcy starego prawa pospolitego i wolności szlacheckich. Podobne zamiary miały mu towarzyszyć po sejmie w 1593 roku, gdy szlachtę oburzyły niektóre uchwały sejmowe. Wówczas był również wzywany do złożenia zjazdów szlacheckich⁵².

Przewodniczenie obradom sejm i senatu

Nieobecność króla na sejmie nie należała do rzadkości w czasach jagiellońskich. Jako przykład można podać fakt, że za panowania Zygmunta I Starego na 41 sejmów siedem odbyło się bez udziału króla. Zatwierdzał on *post factum* przesłane uchwały⁵³. W czasie

⁴⁵ S. Płaza, A. Sucheni-Grabowska, *Z badań...*, s. 75–76; por. o sejmikach, *Statuta, Prawa y Constitucie Koronne Łacińskie y Polskie z Statutów Łaskiego y Herborta y z Constitucy Koronnych zebrane*, wyd. J. Januszowski, Kraków 1600, s. 114–116.

⁴⁶ S. Płaza, *Wielkie bezkrólewia...*, s. 42.

⁴⁷ „Słuszność zjazdu [...] pokazują z prawa przyrodzonego i z przykładów przodków swych, bo i do ugaszenia ognia, który płomieniem górę wynosi, nie pytają się ludzie, kto ich zwoływa, ale się wszyscy spieszą i bieżą”. Dworzaczek I, 1, s. 109.

⁴⁸ K. Lepszy, *Rzeczpospolita...*, s. 149.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 158.

⁵⁰ „A też niektórzy z braciej prosili K.J.M. o złożenie sejmików, niektórzy ks. arcybiskupa o zjazd spólny”. Dworzaczek I, 1, s. 107.

⁵¹ „Tak owszem ia nigdy bytnością swą przyznawać nie chciał ani mógł, mając zwierzchność Waszey K.M., stare zwyczaie y Prawo pospolite, które nas naucza, które zjazdy są prawne, a które nieprawne, zasię jednak działy, żeby się im poniekąd przyczyna dać nie miała, nie wiem by kto był, zwłaszcza *niepreiudicato et praecipuo animo*, i któryby szczerem okiem w przeszle postęпки wejrzeć chciał, któryby tego ze mną przyznać nie musiał”. Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie 340, k. 131.

⁵² *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 198 (dalej: Kutrzeba).

⁵³ W. Uruszczak, *Sejm walny...*, s. 17.

pobytu króla na Litwie arcybiskup Piotr Gamrat przewodniczył obradom sejmowym, a następnie ogłaszał uchwały w imieniu monarchy⁵⁴.

Funkcję przewodniczenia obradom sejmowi i senatowi przejmował prymas również w wypadku choroby monarchy. Arcybiskup Gamrat przewodniczył senatowi w czasie choroby Zygmunta I, zdarzyło się to również prymasowi Dzierzgowskiemu⁵⁵. Prymas Fryderyk Jagiellończyk miał przewodniczyć obradom sejmowi w 1503 roku, gdy jednak zachorował, zastąpił go z kolei arcybiskup lwowski Andrzej Boryszewski⁵⁶.

W czasach królów elekcyjnych obecność króla w sejmie była konieczna. Gdy 8 stycznia 1624 roku (wypadała wówczas sobota) król był chory, obrady zawieszono⁵⁷. Prymas nie miał więc prawa do zastępowania króla, gdy ten zapadł na zdrowiu. Nawet gdy Zygmunt III doznał paraliżu ręki, nie podjęto żadnych ostatecznych decyzji. W ostatnich dwóch latach życia monarcha często niedomagał i nie mógł podpisywać dokumentów. Na nadzwyczajnym sejmie w 1632 roku podjęto dyskusję nad rozwiązaniem tego problemu, niczego jednak ostatecznie nie postanowiono. Król zmarł wkrótce po sejmie (29 kwietnia 1632 roku). Na początek zwołanego w 1633 roku sejmiku koronacyjnego nie przybył elekt królewicz Władysław. Wówczas otwarcia obrad dokonał arcybiskup Jan Wężyk⁵⁸. Ponieważ obrzęd koronacji kończył procedurę wolnej elekcji, można uznać, że prymas działał w tym wypadku jako *interrex*.

Przyjmowanie zagranicznych poselstw

Konstytucja sejmiku warszawskiego z 1593 roku *O posłach cudzoziemskich* uregulowała sprawę przyjmowania zagranicznych poselstw podczas nieobecności króla (jego wyjazdu)⁵⁹. Z wyjątkiem posłów Tatarów oraz z Turcji i Moskwy zawieszono na czas nieobecności monarchy kontakty z poselstwami zagranicznymi. W uchwale uregulowano sposób przyjęcia posłów tureckich, tatarskich i moskiewskich, w którym główną rolę odgrywał arcybiskup gnieźnieński. O fakcie przybycia posła prymasa miał zawiadamiać starosta ukraiński, który powinien zorganizować przejazd poselstwa przez terytorium Rzeczypospolitej do Warszawy, z wyjątkiem posłów moskiewskich, gdyby przybyli na Litwę. Ci powinni zostać odprowadzeni do Wilna. Potrzeba powiadomienia podskarbiego koronnego lub litewskiego wynikała z konieczności sfinansowania pobytu obcego poselstwa na terenie Rzeczypospolitej. Arcybiskup gnieźnieński, jeśli poseł był kierowany do Warszawy, powinien niezwłocznie zawiadamiać innych senatorów na naradę w celu wysłuchania poselstwa oraz udzielenia odpowiedzi na przesłane listy. Gdyby zaszła taka potrzeba, senatorowie mogli zdecydować o zatrzymaniu poselstwa do czasu powrotu króla. Ta konstytucja była podstawą do podjęcia działań przez arcybiskupa Karnkowskiego w 1594 roku, krytykowanego następnie za jej przekroczenie. Prymas zwołał senatorów w związku z poselstwem od cesarza niemieckiego, czego owa konsty-

⁵⁴ J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, s. 128.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 127–128.

⁵⁷ „[...] dla słabości króla Jmci nic nie było”. AGAD Archiwum Publiczne Potockich 31, II/37.

⁵⁸ J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, s. 127.

⁵⁹ VC II, 2, s. 197; por. S. Grzybowski, *Udział Senatu w kształtowaniu polityki zagranicznej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI wieku* [w:] *Senat w Polsce. Dzieje i teraźniejszość*, red. K. Matwijowski, J. Pietrzak, Warszawa 1993, s. 66.

tucja nie przewidywała. Przed kolejnym wyjazdem króla do Szwecji sejm nie przywrócił jej mocy obowiązującej.

Wypowiedzenie wojny w porozumieniu z senatem

„Wypowiedzenie wojny w porozumieniu z senatem” – tak właśnie tę kompetencję prymasa określił J. Korytkowski, przywołując konstytucję sejmu z 1593 roku *O pospolitym ruszeniu*⁶⁰. W świetle jej postanowień to stwierdzenie wydaje się przesadne. Po powiadomieniu przez hetmana koronnego lub litewskiego prymas miał prawo zwołać senatorów w celu ogłoszenia trzecich wici. Trudno to jednak traktować jako prawo do wypowiedzenia wojny, skoro konstytucja zastrzegła taką możliwość tylko wówczas, gdy Rzeczypospolitej groził nagły, niespodziewany najazd nieprzyjaciela. Działania zaradcze senatorów służyły tylko i wyłącznie do organizacji obrony, nie zaś inicjowania ataku na obce państwo. Konstytucja ta została reasumowana przed kolejnym wyjazdem króla do Szwecji.

4. Uwagi końcowe

Nie doszło do ustanowienia w osobie prymasa namiestnika Rzeczypospolitej. Dysputy nad tym pomysłem toczyły się po ucieczce Henryka Walezego, który planował sprawować rządy w obu państwach. Stanisław Hozjusz radził królowi, by ustanowić namiestnika, który swoją funkcję sprawowałby pod nieobecność władcy w kraju. Na jego powołanie musiałyby wyrazić zgodę sejm. Niejako naturalnym kandydatem był arcybiskup gnieźnieński – prymas Królestwa. Koncepcja ta jednak została zarzucona jako niemożliwa do realizacji; typ ustroju przyjęty w Rzeczypospolitej wymagał bowiem stałego pobytu króla w państwie. Szlachta nie dopuszczała myśli o rządach namiestniczych⁶¹. Stanowczo odrzucono też myśl o ustanowieniu *gubernatora* w trakcie pierwszego wyjazdu Zygmunta III do Szwecji⁶².

Rola arcybiskupa gnieźnieńskiego jako zastępcy króla sprowadzała się do przypadków, gdy monarcha opuszczał Rzeczypospolitą. W 1593 roku po raz pierwszy stany zezwoliły na wyjazd króla mocą uchwały sejmowej. Należało zatem określić na drodze ustawowej kompetencje jego zastępcy, którym został prymas Królestwa. Jego pozycja uległa wzmocnieniu w okresie pierwszego bezkrólewia, uzyskał bowiem status *interrex*.

W trakcie nieobecności monarchy arcybiskup gnieźnieński zwoływał senat i zjazdy szlacheckie, gdy państwu groziły jakieś niebezpieczeństwa, nie miał natomiast uprawnienia do zwoływania sejmu. Była to wyłączna kompetencja monarchy. Jeśli brak króla był spowodowany jego wyjazdem, prymas mógł zwołać senatorów na naradę w celu wysłuchania posłów tatarskich, tureckich lub moskiewskich, a także na wniosek hetmana w celu ogłoszenia trzecich wici, gdy wróg wtargnął do Rzeczypospolitej. Konflikt

⁶⁰ J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, s. 126–129.

⁶¹ „[...] państwa obecności królewskiej potrzebują”. VC II, 2, s. 196 (1594 r.); *ibidem*, s. 237 (1596 r.); S. Płaza, *Wielkie bezkrólewia...*, s. 45.

⁶² Por. instrukcje sejmiku w Proszowicach w kwietniu 1593, Kutrzeba, s. 191.

między hetmanem Zamoyskim a prymasem Karnkowskim (różnił ich stosunek do Habsburgów) spowodował brak reasumpcji konstytucji *O posłach cudzoziemskich* na sejmie w 1598 roku. Przywrócono natomiast moc obowiązującą uchwały *O pospolitym ruszeniu*. Hetman chciał ograniczyć prawa prymasa do podejmowania indywidualnych decyzji na rzecz działań kolegialnych z udziałem przydanych mu kilku senatorów. Na takie rozwiązanie nie przystał prymas.

Konkludując, zawirowania dziejowe związane z bezkrólewiami oraz porzuceniem przez Henryka Walezego polskiego tronu wpłynęły na wzmocnienie funkcji prymasa. Posiadane od czasów Władysława Jagiełły prawo do zastępowania króla czyniło z arcybiskupa gnieźnieńskiego naturalnego kandydata do objęcia władzy w razie *interregnum*, a także nieobecności króla z powodu jego wyjazdu poza granice państwa. Natomiast ograniczeniu czy wręcz likwidacji uległy jego uprawnienia w trakcie obecności monarchy. Nie dopuszczano wobec królów elekcyjnych możliwości działania poprzez zastępców na sejmie, co wynikało z odmiennego pod koniec XVI wieku układu sił w sejmie. Król przestał górować nad sejmem, lecz stał się jego częścią. Jako stan sejmujący musiał działać osobiście.

Vicarius regis. The Role Played by the Archbishop of Gniezno in the Elective King's Absence

Summary

The Archbishop of Gniezno who was the first senator of the Polish-Lithuanian Republic, played one of the most significant roles in the State. His significance was due to his rights of *vicarii regis* that were granted to him as early as during the reign of Władysław Jagiełło. These rights were however not precisely formulated. The Archbishop of Gniezno performed the function of *vicarius regis* only sporadically, when this was indispensable. His position in this respect was subjected to legal regulations during the elective King's era. The emergencies of the hour led to the regulation of the Archbishop's competence on occasion of Sigismund III's trip abroad. Archbishop as Primate of Poland was authorized to call the Senate (but not the Sejm) in order to receive the legations arriving in Poland (but only those arriving from Turkey, Tartar State or Muscovy). Also, if the State was threatened by an unexpected attack of the enemy the Archbishop could call the Senators to facilitate their joint proclaiming the third summons to arms addressed to levy in mass. According to the common belief, Primate Stanisław Karnkowski exceeded his competence. Therefore in 1598, before the next trip of the monarch there was a tendency toward limiting his power to take the decisions unipersonally. The Archbishop however decidedly opposed the idea of limiting the power that he exercised in the King's absence. The developments of the 1590s (organization of the assemblies of the nobles who protested against the poll-tax) as well as those of 1593–94 and of 1598–99, testify to the emancipating efforts as made by the Primate in order to arrive at the specific political goals.